

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Zarząd Cechu Piekarzy w Wilnie podaje do wiadomości o rgonie
WITOLDA JURCEWICZA
długoletniego członka Cechu w Wilnie.
Jednocześnie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w ekspozycji zwłok dnia 4 czerwca o godzinie 9-jej rano z kościoła św. Trójcy na cmentarz Rossa.
ZARZĄD

Ogród Sportowy Im **ZELIGOWSKIEGO**
PIĄTEK 5-go Czerwca **ZAWODY KOLARSKIE,**
SOBOTA 6-go Czerwca **ZABAWA dla DZIECI,**
karuzele, huśtawki, młyn djabelski.
POCZĄTEK o godz. 5 ej pp. 1433-1

POLONISTKA
młoda z uniwers. wykształceniem (ukończ. Uniw. Jagiell.) od trzech lat naucz. w gimn. państw. męsk. przyjmie od I.IX posadę w gimn. prywat. Kraków, Gołębia 5, Gimnazjum, dla Marij (do 15.VI). 2165-0
Cegielnia uruchomiona
Wyrabia dobrą cegłę—nie- drogo, st. Podbrodzie maj Nowy Dwór, Mańkowski. 1430-2

Telefonem z Warszawy.

Skandaliczna awantura żydów w Sejmie.

Całe wczorajsze posiedzenie Sejmu zajęła znowu sprawa wniosku żydowskiego o rewizję rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie koncesyj monopolowych. Gdy wczoraj upadł wniosek żydowski o odroczenie obrad nad tą sprawą, żydzi wszczęli awanturę. Zajął miejsce wzdłuż ściany jeden za drugim, powyciągali świstawki, tabki i inne instrumenty i zaczęli grać. Ze względu na hałas pos. Polakiewicz referent przemawiał do uchwały stenografów, Marszałek zaś kazał sobie przynieść album z fotografiami posłów i porównując oblicza krzyżujących żydów z fotografiami, po koleji przyzywał ich do porządku z zapisaniem do protokołu.
Gdy pos. Polakiewicz skończył mówić, marszałek zarządził przerwę i zwołał Konwent Senjorów, na którym postawił kompromisową propozycję, aby raz jeszcze wziąć pod głosowanie odrzucony wniosek pos. Moraczewskiego, który przedłożył ustawę nowelizującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej i domagał się odesłania sprawy do Komisji, przedtem zaś przeprowadzić dyskusję. Większość Konwentu zgodziła się na to. „Kolo Żydowskie” poszło na naradę, a tymczasem wysłało na plenum pos. Hausnera, który wygłosił obstrukcyjną mowę, pośmiewając się z żydów opuszczających salę. Po długiej dyskusji przyjęto znaczną większość wniosków komisji o przejściu do porządku dziennego nad żądaniem żydów i odrzuceniu wniosku pos. Moraczewskiego o rozpatrywanie sprawy raz jeszcze w komisji.

Przesilenie gabinetowe zażegnane.

Sprawa przesilenia gabinetowego wywołanego ustąpieniem p. Thugutta wyjaśniła się o tyle, że niema już więcej mowy o powołaniu do rządu „ministra bez teki”, który by przewodniczył sekcji do spraw mniejszości narodowych. Opornie natomiast toczą się pertraktacje o przeprowadzenie rekonstrukcji gabinetu w tym sensie, aby zachwiana równowaga oparta o wzajemne niwelowanie się wpływów prawicy i lewicy w Rządzie, przywrócić z powrotem. Pertraktacje premjera prowadzone głównie ze Związkiem Ludowo-Narodow., P. P. S. i N. P. R., potrwały prawdopodobnie do końca tygodnia.

Wystąpienia p. Thugutta.

„Gazeta Warsz.” z powodu uwolnienia p. Thugutta, pisze co następuje:
P. Thugutt ustąpił z trząskiem nieprzypożytym natychmiast po swej wizycie w Belwedrze, i zaczął bawić się w oświadczenia i listy publiczne o charakterze wysoce niewłaściwym. W grudniu rzeczy powinny być osiągnięte do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu za to, że obarczył Rząd zarzutami uprawiania systemu prowokacji, angażowania urzędników przestępów bez przytoczenia najmniejszego dowodu i bez wskazania jednego nazwiska, p. Thugutt wystosował list do pism lewicowych, w którym polemizując z min. Ratajskim, polewuje się na sprawę Trejanowskiego.
Czemuz jednak p. Thugutt będąc ministrem nie zażądał postawienia w stan oskarżenia kierowników policji politycznej. Nie miał ku temu, widać, dostatecznych danych, jeśli dotąd p. Piłkiewiczowi nie wytoczono nawet dochodzenia, albo też kierownicy policji politycznej byli bliżej lewicy.
Następnie p. Thugutt posługuje się informacjami otrzymanymi urzędowo, gdy był ministrem, do napaści na Rząd, za działalność którego jest odpowiedzialny na równi z innymi ministrami. Nie jest to postępowanie ani słuszne, ani obyczajne. Oskarżanie urzędników o przestępstwa bez wskazania winowajców, nie jest również rzeczą właściwą.

Ustąpienie wojewody Nowogródzkiego.

Wojewoda Nowogródzki gen. Januszajtis przybędzie w tych dniach służbowo do Warszawy. W kłótni zblizonych do ministerstwa spraw wewn. utrzymują, że gen. Januszajtis w najbliższym czasie ustąpi ze stanowiska wojewody i powróci do czynnej służby wojskowej.

Powrót posła do klubu „Piast”.

Pos. Maślanka, który do czasu Sejmu Ustawodawczego należał do P. S. L. „Piasta”, a następnie przeszedł do klubu Katolicko-Ludowego wrócił z powrotem do „Piasta”.

Zmniejszenie drożyzny.

Na posiedzeniu wczorajszej komisji statystycznej ustalono, że koszt utrzymania w maju zmniejszył się w porównaniu z kwietniem o 2,05%.

Mowa ministra Skrzyńskiego i mons. Lauriego.

W czasie uroczystości wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu, zawartego między Polską a Watykanem p. Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, wygłosił następujące przemówienie. Mam zaszczyt w imieniu Rządu Polskiego wręczyć Waszej Eksceleencji podpisane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ratyfikowane przez polskie obce Izby ustawodawcze dokumenty ważne, przedstawiające wielką kartę wolności Kościoła i wolności Państwa. Jestem szczególnie rad mając możność wręczyć te dokumenty Waszej Eksceleencji. Otóż Rząd mój największe wyzwalanie w kierunku realizacji warunków niesbłądnych dla zapewnienia i utrwalenia pokoju społecznego, politycznego i religijnego. Dokument ów jest tego dowodem i jest godnym uwagi pomnikiem. Będzie on żył i trwał nie tylko w swej literze, ale rozwijać się będzie i duch jego, duch wyższy, jaśniejszy, pełen roztropności i miłości oświeckiej—miłości najwyższego dostojnika Kościoła, który przed objęciem najwyższej godności, nie zapomniał o tem nigdy, był pobórą nas, znał nas i rozumiejąc nas kochał nasz kraj. My, a wraz z nami wielka część narodu, wie o tem i widzi w tych uczuciach najpewniejszą gwarancję życia i trwałości tego dokumentu w przyszłości, oraz jego dobroczynnego rozwoju. Tym oto duchem przejętym, z tem oto uszczerbkiem i tą wiarą mam zaszczyt wręczyć Waszej Eksceleencji instrumenty ratyfikacyjne ustawy o Konkordacie.
W odpowiedzi na przemówienie p. Ministra Skrzyńskiego nuncjus apostolski Mr. Lauri powiedział co następuje: „W imieniu Państwa, jakie Pan wygłosił są godnym uwiecznieniem uroczystego aktu wymiany instrumentów ratyfikacyjnych konkordatu, który rząd polski, kierowany wielką mądrością, pełen troski patriotycznej i wierny swej Konstytucji, zawarł ze Stolicą Apostolską.
Pamiętna data dnia dzisiejszego zajmie pierwszorzędne miejsce wśród najwybitniejszych wypadków historii państwa i zlatych Ojczyzny. Konkordat bowiem sym-

Rosją i że w danym wypadku nie jest zagrożona przez kraje, sąsiadujące z Rosją, Polska, będąc członkiem Ligi Narodów ma pełne posęgle praw i obowiązków, wpływających z paktu, a szczególnie w stosunku do Litwy, jako kraju, będącego również członkiem Ligi Narodów i związanego z Polską tradycjami braterstwa i

Z Sejmu.

Sejmowa Komisja Oświatowa prowadziła dalszą dyskusję nad oświadczeniem p. Ministra W. R. i O. P. w sprawie zajęć w gimn. im. Lelewela w Wilnie. Po końcowym przemówieniu p. Ministra Grabskiego wybrano podkomisję z 9 członków. Prezesem komisji

Curie-Skłodowska w Warszawie.

WARSZAWA, 3.VI. (Pat.) Dziś o godz. 8 m. 50 rano pociągiem paryskim przyjechała do Warszawy p. Curie-Skłodowska. Na spotkanie gościła dworzec zapelnili się przedstawicielami nauki, władz miejskich, stowarzyszeń akademickich, komendy miasta i policji. W imieniu Warszawy powitał

Proces o zapis dla Akademii Umiejętności.

KRAKÓW, 3.IV. (Pat.) Pisma donoszą: W przemyskim cywilnym sądzie Okręgowym odbyła się dwudniowa rozprawa o testament św. p. Antoniego Tyszkowskiego, który cały swój majątek, składający się z kilkunastu folwarków, zapisał Polskiej Akademii Umiejętności. Sąd ogłosił wyrok, oddalający skargę w całości, a więc uznający

Wiadomości telegraficzne.

Zakaz pism polskich.
PRAGA, (A. T. E.). „Narodni Listy” podają wykaz pism zagranicznych, którym odebrano debet w Czechosłowacji, jako represję za napaści na Państwo Czechosłowackie. Zśród pism polskich na indeksie znajdują się: „Dziennik Oleszyński” i „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, „Mueha” z dodatkiem „Czech”, „Wiadomości Polsko-Słowackie”, „Wiadomości Słowackie” i inne, ogółem 10 pism.
Inspekcja min. Sikorskiego.
WARSZAWA, 3.IV. (Pat.) Podczas dwóch ubiegłych dni światek p. minister Sikorski dokonał inspekcji 1-go pułku ulanów Kreschowieckich w Augustowie, 3-go szwoleżerów, 41 p. p. w Suwałkach oraz 33 p. w Łomży. Minister stwierdził pod każdym względem stan dodatni, będący wynikiem planowej i ciągłej pracy dy O. K. ger. Barbeckiego i dowódców poszczególnych półków. Obecnie minister Sikorski powrócił do Warszawy i objął urządowanie.
Dalsze próby gabinetowe w Belgii.
BRUKSELA, 3.VI. (Pat.) Przedstawiciel stronnictwa katolickiego Pallet przyjął misję tworzenia gabinetu.
Sowletry w Persji.
RYGA, (A. T. E.). Nadeszła tu wiadomość z Berlina o zerwaniu sowlecko-perskich pertraktacji. Przewodniczący serwan było przeprowadzenia przez serów rewizji w sowlekiem przedstawicielstwie w Teheranie. Jak wiadomo w czasie tej rewizji znalazł się niezmiernie ważne dokumenty, stwierdzające udział przedstawicielstwa sowleckiego w organizowaniu perkich turkmenów przelisku rządów.
Zamach komunistyczny.
MADRYT, (A. T. E.). Z Vigo donoszą, iż przybyły z Ameryki propagandysta komunistyczny Lorenzano zastrzelił z rewolweru księdza, który w czasie kazań napiętnował propagandę komunistyczną.
„Lwów” w Londynie.
LONDYN, 3.VI. (Pat.) Wczoraj przybył tu szczególny polski statek szkolny „Lwów”.
Losy Amundsen.
BERLIN, 3.VI. (Pat.) Berliner Zeitung donosi, że otrzymano z pokładu okrętu „Fram” wieści, że stracono tam już nadzieję powrotu Amundsen. Jego towarzysze rozpoczęli służbę patrolową na samolotach. Według relacji rybaków warunki podróży w strefie lodowej są obecnie niezmiernie trudne.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.
WARSZAWA, 3.VI. (Pat.) — Belgia 25,12, sprzedaż 25,18, kupno 25,06, Holandia 208,85, sprzedaż 209,35, kupno 208,85, Londyn 25,25, sp. 25,32, k. 25,19, Nowy York 5,18 1/2, sp. 5,20, k. 5,17, Paryż 26,90, sprzedaż 25,96, kupno 25,84, Praga 15,42, sp. 15,45, k. 15,39, Szwajcaria 100,68—100,93 — 100,43, Wiedeń 73,18 — 73,36 — 73,00, Włochy 21,68 — 21,20 — 21,10, 5% -owa pożyczka konwersyjna 46, 8% -owa 74—71, dolarowa 62,60 (w zł. 326,06 1/2), kolejowa 90—85—90, 4 pol % -owe listy zastawne ziemskie przedwojenne 23 20—23,40—23,40, 5% -owe warszawskie przedwojenne 17,90 4 1/2 % warszawskie 15 25, 6% obligacje m. Warszawy 15—16 roku 18 25.
Restrykcje kredytowe Banku Polskiego.
Pasywny bilans handlowy, spowodowany nadmiernym wzrostem importu i to nie surowców czy środków produkcji, lecz artykułów żywnościowych i fabrykatów, sprawia, że waluty bardzo silnie odpływają z Banku Polskiego, który zmuszony jest dla utrzymania wysokiego pokrycia złotego stosować restrykcje kredytowe. Przy stosowaniu tego środka Bank stara się, aby dotknął on w jak najmniejszym stopniu produkcję, a utrudnił import. Dla tego też Bank wydał zarządzenie, aby do czasu sroboważenia się bilansu handlowego nie były dopuszczane do portfelu Banku weksle, pochodzące z transakcji importu artykułów zagranicznych luksusowych, względnie takich, bez których obycie się łatwo można, lub które można z powodzeniem zastąpić wyrobami krajowymi. Oddziały Banku mają zlecenie prowadzenia rejestru przedsiębiorstw, zajmujących się takim importem (A.T.E.)
Związek Ludowo-Narodowy.
KOMUNIKAT.
Zarząd Koła Zw. Lud. Narodowego na Zwierzynie ogłasza, iż w sobotę dnia 6 b. w lokalu Koła przy ul. Moniuszki 82 o godz. 7 wiecz. profesor U. S. B. J. Muzyński wygłosi odczyt. Co to są gazy trujące i czym nam grożą?
Wstęp wolny.

Komisja rozbrojeniowa.

GENEWA, 3.VI. (Pat.) W dniu wczorajszym po dłuższej przerwie wznowiła obrady Komisja Generalna, rozpoczynając dyskusję nad sprawozdaniem specjalnego komitetu, wyłonionego dla omówienia sprawy państw, sąsiadujących z Rosją. Komitet ten powstał, jak wiadomo, w następstwie zastrzeżeń Polski i Rumunii, które wskazywały na swe specjalne położenie wobec nieobecności na konferencji Rosji i wobec nieuwzględnienia Rosji w opracowywaniu konwencji. Sprawozdanie Komitetu zakończyło się następującym wnioskiem: Państwa wymienione w Konwencji, są upoważnione do poczynienia w chwili podpisywania konwencji zastrzeżeń, zapewniających im wstrzymanie stosownie do nich ustępu 6-go art. 3-go (dotyczącego jawności, przyp. Redaktor) w zakresie wywoza broni, przeznaczony dla tych krajów, oraz importu do tych krajów aż do chwili przystąpienia do Konwencji Rosji. W tem zastrzeżeniu mieści się zwolnienie Polski i krajów wymienionych, t. zn. Rumunii, Estonii, Finlandii i Łotwy od obowiązku jawności zakupów amunicji i broni. Powyższa uchwała Komitetu specjalnego ma doniosłe znaczenie, jest to bowiem pierwszy wypadek zastosowania 3-go art. paktu, uwzględniającego w zakresie rozbrojenia specjalne położenie poszczególnych państw. Uchwała jest ważnym precedensem, tembardziej, że w ciągu dyskusji było widocz-

Orzucenie litewskiego wniosku.

GENEWA, 3.VI. (Pat.) W czasie dyskusji, prowadzonej na plenum Komisji Generalnej nad wnioskiem specjalnej Komisji w sprawie państw, sąsiadujących z Rosją, delegat litewski Zanunus zgłosił propozycję, aby Litwę zaliczono również do rządu państw, znajdujących się w szczególnym położeniu. Odpowiadając na po-

Orzucenie litewskiego wniosku.

wyższe oświadczenie delegata litewskiego, gen. Sosnkowski stwierdził, że sprawa granic polsko-litewskich została rozstrzygnięta sprawozdaniem Hymansa z 21-go kwietnia 1923 roku, przyjętem przez Radę Ligi Narodów. Wobec tego, nie chcą wchodzić w meritum sprawy zaznacza jednak, iż Litwa niema granic wspólnych z

Dwa światy.

Dużo mówi się i pisze o soli darności panującej rzekomo pomiędzy wszechświatem żydostwa. Jednak i ta solidarność istnieje w znacznej mierze w teorii. W praktyce sprawy mają się nieco odmiennie. Żyd bankier z Nowego Jorka, Londynu i Paryża nie bez pewnego wzruszenia czyta opisy straszliwych pogromów w Warszawie, Lwowie, Wilnie, Białymostku, w szych rodaków, których los i cierpienie niewątpliwie więcej go obchodzi niż np. dola Kafrow lub Zulusów, jeżeli jednak jakim trafem żyd ten znajdzie się podrodkiem swych cehalowych wspanialeńców z Nalewk czy z ulicy Szklanej lub Jatkowej, to jednemu bodaj uczuciu, które wypełni całe jego jestestwo, będzie uczucie wstrętu. Bądź co bądź są to dwa światy.

Nie inaczej dzieje się, gdy się zetknie polityk żydowski, zachodniego autoramentu, z kierowniemi i sferami żydowskimi w Polsce—ci ludzie nie rozumieją się. Już niemożliwość tak elementarnych rzeczach jak przywiązanie naszego żydostwa do żargonu, do niektórych przestarzałych, i wprost barbarzyńskich przepisów Talmuda (jak np. rzeźnictwo, drutowanie ulic i t. p.) uporczywie obserwowane szabasów—co dla żyda zachodniego jest czymś zgoła obcym i niepojętym, co jednak bez porównania ważniejsze, że ci ludzie nie są w stanie porozumieć się nawet w sprawach zasadniczych, politycznych. Doznał tego święto p. Lucjan Wolf, polidomocnik żydów angielskich przy Lidze Narodów, który—jak o tem donosił telefonicznie korespondent nasz warszawski—przed paru dniami przybył do Polski, aby wziąć udział w rokowaniach rządu z przedstawicielami żydostwa.

Pan Wolf—jak pisze „Gazeta Warszawska”—zamiast bankietem i bramą tryumfalną, na Nalewkach powitany został omalże nie wyzywkami, a poważną częścią prasy żydowskiej, stojącą pod wpływem p. Grynbaum i p. Wolfa poucza już od kilku dni o coraz to wzrastającym zdemerowaniu, że lepiej byłoby, gdyby wcale nie przyjeżdżał.

Czem to wytłumaczyć? Jedyne skrajną różnicą jaka zachodzi pomiędzy żydem zachodnim a naszym żydostwem, różnica, która przy bliższym zetknięciu wywołuje zgryzotliwość, a nawet doprowadzić może do katastrofy. Różnica ta ma ten poleg, iż żyd zachodni jest bądź co bądź upolecony, czuje się obywatelom tego państwa, w którym osiadł. Jako materialista z krwi i natury wprowadza on ten materializm do życia publicznego, czem obciąża wprawdzie jego poziom moralny, czyni to jednak w dobrej wierze, niekiedy przynosząc nawet temu społeczeństwu znaczne korzyści, oszczędzając tylko materialnie.

Inaczej żydostwo polskie, która od pierwszego dnia smartwychstania Ojczyzny naszej stanęło w bezwzględnej opozycji, jako wróg nieublagany wszystkiego co polskie.

Podobnie taktyki nie są w stanie zrozumieć żydzi zachodni, którzy niewątpliwie naszego żydostwa do Polski przypisują skrajnej nietolerancji polskiej, o wym legendarnym „pogromom”, gdy jednak osobistie zerkną się i przekonają o panujących u nas stosunkach, to zmuszani są przyznać, iż wprawdzie ich w błąd, jak to uczelwio uczynił w swoim czasie Morgentau, jak to prawdopodobnie również uczyni Wolf, który na razie jest skostnierzawą i wprost zrozumieć nie może tego uprzedzenia i niechęci, z jaką powitały go radykalne ugrupowania polityczne, żydowskie w Polsce.

Wolf—jak zaznacza „Gazeta Warsz.”—czyta zapewne stale dzienniki żydowskie wychodzące w Polsce i codziennie dowiaduje się z nich o strasznych przesławianach żydów ze strony rządu i społeczeństwa polskiego. Wybrał się do Warszawy w przekonaniu, że jedzie ulżyć „męczeńskiej doli swych współwyznawców, a ci mu radzą aby... odwrotnym pojęciem powrócić do Genewy albo Londynu”.

Rzecz bardzo zrozumiała, gdyż tacy do pewnego stopnia bezstronni świadkowie, Morgentau i Wolf, przekazują różnym p. p. Gryn-

baumom w dalszym ciągu szerzyć na zachodzie kłamstwa o przesławianach i ucieku żydów w Polsce, a co gorzej, ofiarują nawet pośrednictwo swe w pertraktacjach między rządem polskim a żydostwem, gdy jedynym celem i zadaniem następnym radykałów żydowskich jest niedopuszczenie do jakiegokolwiek porozumienia i dalsza walka na śmierć i życie.

Wykazali to świeżo, dowodnie, swym bezprzykładnym zachowaniem się w Sejmie, w dniu wczorajszym. A kto na tem przedewszystkiem cierpi—szeroka masa żydowska, która w tych panach chce widzieć obrońców swoich interesów.

Niezaprzedzamy bynajmniej, iż położenie materialne żydów w Polsce, w dobie obecnej, jest ciężkie, że przesilenie walutowe w większym stopniu odbiło się na masach żydowskich, jako czerpiących zysk swój z handlu i spekulacji, niżeli na społeczeństwie polskim, oddanem przeważnie pracy produkcyjnej, zwłaszcza w rolnictwie. Rozumiemy też, że eksodus paru milionów żydów z Polski, acz bardzo pożądany, jest absolutnie nie możliwy, skoro więc dalsze współżycie jest koniecznością, rząd polski i społeczeństwo nie miałyby nie przeciwko temu, aby współżycie to uregulować w ten sposób, by znośnym było dla stron obu. Atoli warunkiem koniecznym takiego uregulowania, jest bezwzględnie i szczerze uznanie przez żydów państwowości polskiej, zupełna lojalność ich w stosunku do państwa i społeczeństwa polskiego i narezucie stanowcze zerwanie z elementami antypaństwowymi w Polsce.

Każdy rozsądny żyd musiałby uznać słuszność takiego naszego wymagania, uznaby też niezawodnie p. Wolf i dla tego właśnie został przez swych współrodaków tak kwałono przyjęty i w końcu za drzwi wyproszony. Bo radykałom żydowskim nie pokój jest potrzebny, ale wojna, dla tej prostej przyczyny, iż są oni ekspozytami Moskwy bolszewickiej, bo im się uśmiecha rola Trockich, Apfelbaumów i komp. w Polsce.

Mszczenia te są plonne, gdyż Polska nie jest Rosją, zaś za ambicje pp. Grynbaumów i komp. zapłacić nie społeczeństwo polskie, ale masa żydowska, która dziś już ponosi dotkliwie skutki błędnej polityki swych przywódców.

Czy masa żydowska solidaryzuje się z tą polityką? Na to pytanie nie można odpowiedzieć kategorycznie. Żydostwo w większych skupieniach miejskich, jak np. w Wilnie, bez wątpienia wrogo jest względem nas uposobione. Tego nie można jednak z równą starannością powtórzyć o ludności żydowskiej, zamieszkującej pomniejszych miasteczki i rozrzuconej po wsiach; jak między innymi wykazała ostatnia podróż inspekcyjna p. Wojewody na kresy zachodnie tej tej ludności było na ogół zupełnie lojalne, niekiedy zaś wprost serdeczne. Ludność ta na razie samało jest wyrobiona politycznie, by narzuć swą wolę większym ośrodkom, jak Wilno, skoro jednak zrozumie, że ponosi materialnie konsekwencje za szaloną politykę opętanych manją wielkością swych współwyznawców, potrafi dobitnie zaprotestować, gdyż żydzi na ogół na tego rodzaju argumenty bardzo są wrażliwi.

Utarło się u nas całe żydostwo w ezambul uważać za bezwzględniego wroga i szkodnika sprawy polskiej. Przyszedł należy, iż żydzi sami wszelkimi siłami postarali się zasłużyć na taką opinię i dziś ją w dalszym ciągu podtrzymują burdami karozemni w Sejmie. Tembardziej jednak obowiązkiem naszym, a nawet wprost interesem naszym jest poznać bliżej to życie tej masy, mieszkającej wśród nas, stanowiącej jak gdyby państwo w państwie, a przekonamy się, że to, co nam na pierwszy rzut oka wydawało się jako monolit, bynajmniej tak jednolite i spójne nie jest, że i tam panują prądy często krzyżujące się, które odpowiednio wyżyskać dla dobra Państwa, dla dobra całego społeczeństwa a na egabę wszystkich jego wrogów i macieli pokój i ład społecznego jest zadaniem umiejętności polityki.

J. G.

Telefonem z Rygi.

Zagroźona egzystencja polskiego Tow. oświatowego „Pochodnia“ w Kownie.

Posel do Sejmu kowieńskiego p. Budzyński zamieścił w „Dniu Kowieńskim“ artykuł alarmujący społeczeństwo polskie w Litwie, iż grozi zamknięcie ze strony rządu litewskiego jedynego towarzystwa oświatowego w Kownie p. t. „Pochodnia“. Zamknięcie to poprzedza gwałtowna kampanja w prasie rządowej przeciwko temu Towarzystwu, wskazująca rzekomo jego szkodliwość dla interesów państwa litewskiego.

Posel Budzyński zaznacza, iż każdy nowy akt gwałtu na ludności polskiej w Litwie poprzedza inspirowana z góry naganka prasowa. Pisma chrześcijańskiej demokracji zarzucają „Pochodni“, iż ośmieliła się założyć filje swą w Piwoszniech w byłym powiecie Trockim, położonych w pobliżu granicy polskiej. (Przypomnieć należy prasie litewskiej, iż Tow. „Rytas“ w Wilnie i Świącianach posiada swe maoki na samej granicy litewskiej i o ile rząd litewski zdecydowałby się na zamknięcie „Pochodni“ w Kownie, społeczeństwo polskie w Wilnie domagać się będzie zamknięcia Tow. „Rytas“. Przyp. Red.)

Sprawa ks. Aszenberga w Odesie nie jest sprawą polską.

„Młot“ miński donosi, że sąd odeski rozpatrywał od samego początku sprawę ks. Aszenberga zażyciela ochrony, jako sprawę i intrygę polską. Jednakże na przewodzi sądowym, gdy oświadczone oskarżonym, że mogą posługiwać się językiem polskim wszysze z wyjątkiem osób drugorzędných odpowiedzieli odmownie. Ks. Aszenberg odpowiedział: „jestem litwinem i lubię język rosyjski“, Bajzel i Szentfeld oświadczyli, że są Niemcami i mówią po rosyjsku, Fak René, że jest francuzem i zna tylko język rosyjski. Do narodowości polskiej przynależni się Poniec stróż kościelny, Michalski rob. taik i Dambek wychowawca, którzy prosili o pozwolenie mówienia po polsku.

Bilans handlowy Litwy jest bierny.

Jak donosi „Elita“: Obrót litewskiego handlu zagranicznego w kwietniu wynosił 88.9 milionów litów, z czego na eksport wypada 15.2 mil.; na import 23.7 mil. litów.

Przewyżka wozu nad wywozom w ostatnich miesiącach tłumaczy się zwiększonym wwozem zboża i innych potrzebnych dla rolnictwa towarów, gdyż w roku ubiegłym żyta urodziło się mniej niżby tu wystarczyło na potrzeby kraju. Eksport się zmniejszył wskutek niepomyślniej konjunktury handlowej na len. D.ład Litwa wykazala dopiero trzecią część tej ilości len, którą może wywieźć i ceny są niskie.

Niepomyślna dla len konjunktura stworzył ZSSR, który za gotówkę sprzedaje len po bardzo niskich cenach.

36 tysięcy osób emigruje z Mińszczyzny na Syberję i Daleki Wschód.

„Zwizda“ mińska donosi, że do 15 maja na Białorusi zgłoszono w komisariacie ludowym do spraw rolnych 5.965 podań rodzin w imieniu 86 000 dusz o pozwolenie wyemigrowania na Syberję i Daleki Wschód. Tymczasem cały fundusz kolonizacyjny Białorusi na Syberji i Dalekim Wschodzie na 1925 r. obłożony jest na 12 tysięcy osób. Wobec tego rząd Białorusi sowieckiej wystąpił do rządu S. S. S. R. z wnioskiem oddania nowych terenów na kolonizację. Na razie postanowiono na terenie przeznaczonym dla 12 tysięcy osób osiedlić 20 tysięcy.

Małowa emigracja na Syberję da się wytłumaczyć silnym głodem na Białorusi spowodowanym niechęcią rządu parcelowania byłych majątków prywatnych i carskich, z których utworzono kolektywy gospodarskie. Prócz tego na Syberji i Dalekim Wschodzie włościacina otrzymują działki ziemi na zasadach własności.

W sprawie utworzenia z delegatury wileńskiej—województwa Co prawda, długo jeszcze poczekamy zanim ujrzemy, urzędującego w Wilnie wojewodę gdyż i nas wszystkich bardzo po woli się robi, lecz projekt ustawy o utworzeniu województwa wileńskiego oznacza że wreszcie osynnik miarodajnie zrozumiał jaką śmiešnością jest „delegatura“ wileńska.

Nie wszystko jednak ludzie przedko rozumieją. Oto w „Słowie“, wileńskim sprawodawca teatralny nie może naprzykład zrozumieć stosunku społeczeństwa polskiego do literatury i sztuki rosyjskiej.

W teatrze Polskim próbowano szczęścia z piękną sztuką Czechowa, tak popularną w przedwojennych czasach. „Dzisiaj Wania“ ścignął istotnie na premierę do Lutni względnie spore osób. Cóż kiedy popypyły się recenzje wolaające o uprzątnięcie co rychlej ze sceny naszej „zatrutego ducha rosyjskiego“!

W rzeczy samej zresztą! Co nam do przesuń i nastrojów Czechowa? Dawajcie nam kinol W to nam graj. Rosyjska dusza ma też swój styl. Można jej nie lubić Lecz w dziedzinie Sztuki ma równe prawa obywatelskie jak dusza—np. francuska. Żeromskiego obnosimy na rękach. A z jego pism paruje przecie dusza rosyjska jak para z niedomkniętego samowaru! I kłóży śmiały pokręcić noskiem na takiego „ducha“?

Mniejsza Incydent wyserpany. „Dzisiaj Wania“ zejdzie jutro z afisza i teatr Polski zacznie wystawiać jedną po drugiej „sezonowe“ farsy. Im ciepiej na dworze—tem powinno być bezwzględnie wesoło w teatrze. To przecie reguła“!

Nikt nie odmawia literaturze rosyjskiej walorów czysto artystycznych, tylko że zasadą „sztuka dla sztuki“ dawno została przewyżczona, od sztuki zwłaszcza od literatury, a tem bardziej scenicznej, przeznaczanej dla szerzyszych warstw, wymagamy także walorów wychowawczych.

Jakiego zaś rodzaju są te walory w literaturze rosyjskiej, wykazała aż nazbyt dobitnie straszliwa rzeczywistość. „Po owocach ich poznacie ich“. Co się tyżcy Żeromskiego, można go uwielbiać jako wielkiego artystę, niezamyszkając z jednej strony oczu na jego błędy i wady, z drugiej strony nie ośmieszając kiepskimi dowcipami o samowarze. Ze zaś poważna krytyka nasza potrafi i wobec tego potentata zająć odpowiednie stanowisko, o tem świadczą choćby przyjeźdźcy, jakiego doznała ostatnia powieść jego—„Przedwiośnie“.

W tymże „Słowie“ inny autor irtuje się widokiem jarmarku, urządzonego przez Tow. „Oserwonego Krzyża“ w ogrodzie Botanicznym.

„Poco te bałagany? Ogród Botaniczny, pardon!.. park Żeligowskiego otwarty na ośleż. Cała jego lewa strona w isole jarmarcznych budach. Tandeta wolaające o—młot. Bardziej jeszcze wolaająca o młot: kupy wszędzie śmieci. Papierki, odpadki. Aż wstyd rzucić okiem dokoła siebie! Tu i owdzie organizuje jakiś „entreprenor“ loteryjkę na ćwierki dla dlatwy ulicznej. W głębi bezosynny karusel; również martwy, z prostych zbity desek „mlynek djabelski“ i—huśtawka, na której walutują nad pozłomy od półgodziny kucharka bez posady, pokojówka bez miejsca i para kawalerów nieokreślonej kondycji.

Pytamy: komu w parku potrzebne całe to talajtajstwo“?

A cóżś pan chciał, żeby Manikiesiewicz i Wabia-Wabiński brylanty sprzedawali? A na huśtawce Thugut z Grubaumem jeździł? „Komu potrzebne to talajtajstwo“? Przedewszystkiem, mówi się „talajtajstwo“, to raz, a następnie, panie hrabło, nie używa się tego wyrazu o ludziach, którzy przyszli w święto zabawić się w ogrodzie w przyswoity sposób, a przy tej okazji przyczynić się do powiększenia funduszy zbieranych na cel narodowy! Ale to trzeba zrozumieć, panie, pan!

Rozbudowa miast.

W tych dniach opublikowane zostały rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrami: Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych w sprawie wykonania niektórych artykułów ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia.

Rozporządzenie m. in. reguluje sprawę odstępowania gminom miejskim gruntów i zabudowań państwowych zbędnych dla potrzeb państwa, a potrzebnych dla miast. W myśl rozporządzenia zdanie gmin miejskich o odstąpieniu gruntów i zabudowań państwowych musi być uzasadnione programem rozbudowy miasta, uchwalonym przez Radę Miejską względnie gminą na okres wskazany w ustawie na podstawie prawomocnego planu zabudowy względnie regulacji.

Grunty i zabudowania państwowe przeznaczone na ogólne potrzeby miasta będą odstępowane gminom miejskim bezpłatnie z wyjątkiem gruntów, które przeszły lub przejdą na skarb państwa drogą wywłaszczenia zgodnie z ustawą o reformie rolnej, a które będą odstępowane gminom po cenach ich nabycia. Grunty państwowe przeznaczone na cele budowlano-mieszaniowe będą odstępowane gminom odpłatnie na warunkach, które określi każdorazowo Rada Ministrów, przyjmując przy ustalaniu wysokości ceny sprzedanej wartość szacunkową gruntów odpowiednio obniżoną w zależności od możności płatniczej gminy oraz rozmiaru jej potrzeb mieszkaniowych.

Odstępowanie przez gminą osobom fizycznym i prawnym gruntów nabytych od państwa będzie mogło być dokonywane przez gminę pod nadzorem Mstwa Robót Publicznych, które ustali maksymalną cenę gruntów. W razie nieużytkowania przez gminą miejską gruntów odstępowanych przez państwo na potrzeby mieszkaniowe, w terminie oznaczonym w akcie kupna sprzedaży, skarb państwa może objąć je ponownie w posiadanie za zwrotem ceny kupna.

Zadania Związków komunalnych o odstąpieniu im gruntów państwowych na cele budowlane winny być zgłaszane do Mstwa Robót Publicznych w porozumieniu z właściwą gminą miejską.

Z całej Polski.

Wodociągi w Białymstoku i Grodnie.

Wodociągi w Białymstoku i Grodnie stanowią przed wojną własność rosyjskiej spółki akcyjnej, która prowadziła te przedsiębiorstwa na podstawie umów koncesyjnych z obydwu miastami. Działalność obydwoh spółek została przerwana w czasie wojny. W powyższej sprawie odbyła się konferencja międzyministerjalna przy udziale zainteresowanych czynników. Na konferencji tej ustalono, że obydwie spółki podlegają likwidacji, jako zagnieżdzone, gdyż siedziba ich był Petersburg i Moskwa. Dopóki likwidacja ta nie nastąpi, wodociągi mają być oddane w państwowy zarząd przymusowy, który ustanowi Minister Spraw Wewnętrznych.

Wystawa prac uczniów i wzorowych pracowni przyrodniczych.

Komitet Organizacyjny Sekcji przyrodniczo-dydaktycznej XII-go

Zapisujcie się na członków „Czerwonego Krzyża.“

Zjazdu lekarzy i przyrodników postanowili zorganizować podczas trwania Zjazdu, w dn. 12—16 lipca, wystawę wzorowych pracowni szkolnych i Wystawę prac uczniów z zakresu działów nauki, objętych Zjazdem, więc nauk biologicznych, geografji i pokr., fizyki i chemji.

Komitet Organizacyjny zwraca się z gorącym wezwaniem do ogółu nauczycieli-przyrodników i do Dyrekcji Szkół o wzięcie żywego udziału w pracach nad zorganizowaniem obu wystaw. O bliższe wskazówki, dotyczące przesyłki eksponatów należy zwracać się bezpośrednio do Sekretariatu Sekcji wyłącznie pod adresem: Warszawa, Chmielna 49 m. 8. Przewodniczący Sekcji prof. H. Raabe.

Równocześnie Komitet Organizacyjny Sekcji wzywa nauczycieli przyrodników do wzięcia udziału w posiedzeniach Sekcji i do zgłaszania referatów.

Kolejdy, którzy mają zamiar uczestniczyć w Zjeździe przemierzą sę o zarejestrowanie się uprzednio w Sekretariacie Sekcji.

Komitet Organizacyjny Sekcji przyrodniczo-dydaktycznej stanowia p. p.: K. Czerwiński, M. Godecki, W. Haberkantówna, W. Jezieriski, H. Raabe, T. Męczykowska, St. Sumiński, T. Wolski.

Pierwszy Zjazd Bibliofilów polskich w Krakowie.

Z inicjatywy krakowskiego Towarzystwa Miłośników Książki odbędzie się w dniach 28-go, 29-go i 30-go czerwca b. r. Pierwszy Zjazd Bibliofilów Polskich w Krakowie. Na zjazd przybędą członkowie Towarzystw bibliofilskich z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, Zamościa, delegaci polskiego Towarzystwa bibliofilów z Paryża, reprezentanci władz oraz instytucji naukowych.

Zjazd ma na celu zbliżenie i zorganizowanie jednolitej akcji wszystkich Towarzystw, zajmujących się propagandą i szerzeniem kultu dla książki, oraz omówienie sposobów zmierzających do podniesienia poziomu naszych wydawnictw.

Na program Zjazdu złożą się: referaty naukowe, zwiędzania bibliotek krakowskich, wykładki do bibliotek w klasztorze Kamieulów na Białanach i hr. Tarnowskich w Suchej.

W Zjeździe mogą uczestniczyć w charakterze gości również osoby, niennależące do Towarzystw bibliofilskich, które zechcą się zgłaszać do Komitetu Zjazdu—najpóźniej do 15-go czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje: Prezes T. M. K., Kazimierz Witkiewicz, Miejskie Muzeum Przemysłowe ul. Smoleńska 9. I. p.

ile jest czasopiem polskich na świecie?

W obrębie Rzeczypospolitej (włącznie wolnego miasta Gdańsk) wychodzi 1212 dzienników i czasopiem. Z tego przypadku na pisma obcojęzyczne 175 i to angielskich—1, esperanckich—1, francuskich—1, litewskich—2, niemieckich—84, rosyjskich—6, ruskich—84, żydowskich—47. Wydawnictw specyjalnych (zawodowych, sportowych lekarskich itd.) mamy 374, w tem sekuracyjnych—6, bankowych—6, bartniczych i ogrodniczych—8, bibliograficznych i księgarskich—6 budowlanych—2, chemicznych i farmaceutycznych—7, cukrowniczych 2, dentystycznych—8, drzewnych—2, elektrotechnicznych—1, falcerskich—1, filatelistycznych—7, górniczych—1, górniczych i hutniczych—1, graficznych i papierniczych—2, handlowych—24, harcerskich—12, lekarskich—13, leśniczych—4, mierniczych—6, mylnarskich—2, naftowych—6, pedagogicznych—23, piwowarskich—1, pożarniczych—2, prawniczych—14, przemysłowych—1, radiotechnicznych—4, rolniczych—h—32, rzemieślniczych—18, sportowych i gimnastycznych—21, spółdzielczych—10, stenograficznych—2, teatralnych, kinowych i muzykalnych—16, weterynarskich—2, wojskowych—8, związkowych—85, żeglarskich i morskich—1. Główną jest statystyka piem polskich zagranicą. Piem takich posiadamy 185, i to w Stanach Zjednoczonych (102), w Anglji, Argentynie, Austrji (3), Brazylii (8), Chinach, Czechosłowacji (8), Francji (7), Japonji, Lotwie, Niemczech (9) i Rosji (2). Razem wychodzi publikacji polskich (włącznie obcojęzycznych w Polsce) na świecie 1847. Cyfra powalana i bardzo znaczna przewyższająca ilość publikacji perjojdycznych jakiegokolwiek imago państwa w całej Słowińszczyźnie!

Dane powyższe czerpiemy z wyszyszego w tych dniach „Katalogu Prasowego Para“ rocznik III, 1925, wydanego nakładem Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu.

Przegląd prasy.

(Kpiny ze „sprawiedliwości.“ — Białoruskie interpelacje. — „Delegatura“ czy „Województwo“? — Żeromski to samowar, z którego rosyjska para wychodzi.“ — Monarchista ze „Słowa“ krąpi noskiem na zabawy ludowe.

Na dzisiaj trochę spraw wileńskich. A więc przede wszystkim „mniejszości narodowe“. Co pewien czas czytamy o skonfiskowaniu czy zaarrestowaniu przez Komisarza rządu, respektiwie sąd, policję, to jakiejś „Krynicy“, to „Białoruskiej Dumki“, to „Walki Ludu“ i tym podobnych sowieckokomunistycznych wydawnictw. Takie losy spotkał Nr. 20 „Krynicy“ za artykuł „Vox populi“ i Nr. 22 tegoż pisma za artykuł „Frauda ab Żodziskach“. Na cóż to jednak

Listy warszawskie.

Porady turystyczne.

Ponieważ nie należy i nie trzeba tego roku wyjeżdżać za granicę, powinno się miesiące lata spędzać w uzdrowiskach krajowych.

Zakopane, jak to ogólnie wiadomo, jest to wieś leżąca na wielkiej drodze od Tyszaki do Karpowicza.

Posiada ona sławę europejską, ktokolwiek bowiem z Europy przyjeżdżał do Zakopanego, ogłaszał z zachwycem po całym świecie, że był tam, że nie był tam.

O wyspie Whigt powiedział Longfellow, że jest to „miejsce zimne w lecie, a ciepłe w zimie”.

W odpowiedzi głos zabiera znów naszelnym publicysta tego piśmie p. Wiganda (ks. Purykija).

Obecnie Litwie odcięto jej głowę — Wilno, której funkcje ma wypełniać Kowno.

Mimo świetnych swoich przymiotów i elynnych przydomków, Zakopane jest miejscowością i skromną i cichą.

Tak tedy Orzeszkowa jest filosemitką. Za taką też ma ją ogół polski, za taką też przedewszystkiem uważają Orzeszkowa sami żydzi.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów. Wszakże to ona napisała owe powieści: „Meir Ezołowicz”, „Eli Makower”, „Nowe i Silny Samson”, „Gedali”, „Daj Kwiatki”, „Ogniwia”, wreszcie sławna rozprawę w r. 1882 p. t. „O Żydach i o kwestji żydowskiej”.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

nieznie ukołchanie natury. Jest rzeczą zmienną, że łagodny szczerp górski nigdy — na ten przykład — nie zabija zwierzęcia, ani kury, ani indyka, ani wołu, ani barana i dopiero kiedy poczciwie zwierzę, przyjaciel człowieka, poczciwie zdechnie ze starości, górali rzewnie płaczą, odnosi jego ukołchane zwłoki do pensjonatu, gdzie zjadają również ze łzami.

Górale jest to szczerp dorodny i dzielny; wesela trwa u nich trzy dni, pogrzeb śledem.

Zakopane ze względu na nieporównane swoje zalepy, szczególnie zaś z powodu swoich cudów architektonicznych, jest tłumnie odwiedzane; przybywając oglądają ze zdumieniem wysokie domy, wesoło przybudowane do koźkich stajen i wspaniałe parkany meandrycznie zygającym się łwając; objawia się w tem niezwykła, artystyczna fantazja ludu i chęć utrzymania sielaskiego charakteru Zakopanego.

Zakopane posiada jeden teatr, zawsze niezczynny, lecz na wysokim stojący poziomie (836 m nad poziomem morza), jeden słynny kinematograf, cztery danceingi bez tancerzy, elektrycznie tak dowcipnie urządzone, że światło tylko się tli, co nie puje oczu, zeratem pomnik Jagielly i omentarz.

Urok pobytu w Zakopanem na tem polega, że chodzi się tam zawsze pod górę; trzeba przyznać, że niewiele miejscowości na świecie posiada zalepy tak charakterystyczne.

Z prasz litewskiej.

— Smutna horoskopy. „Lestava” w dalszym ciągu zamieszcza artykuły na temat „Co się stanie z narodem litewskim po utraceniu Wilna na zawsze?”

W odpowiedzi głos zabiera znów naszelnym publicysta tego piśmie p. Wiganda (ks. Purykija).

Zdaniem jego, Wilno, stanowiąc ze swym terytorjum trzecią część Litwy z jej stolicą, nie jest litewską Alzacją i Lotaryngją, — jest to Paryż z całą północną Francją, ośrodek dokoła którego żyje i rozwija się cała historia i kultura Litwy.

Obecnie Litwie odcięto jej głowę — Wilno, której funkcje ma wypełniać Kowno.

Organizm fizyczny, po odcięciu od niego głowy, zazwyczaj szybko umiera. Organizm moralny, jakim jest naród, natychmiast nie ginie, rezultaty procesów duchowych narodu dają się zauważyć dopiero po upływie dłuższego czasu.

Organizm fizyczny, po odcięciu od niego głowy, zazwyczaj szybko umiera.

Organizm moralny, jakim jest naród, natychmiast nie ginie.

Organizm fizyczny, po odcięciu od niego głowy, zazwyczaj szybko umiera.

Organizm moralny, jakim jest naród, natychmiast nie ginie.

Organizm fizyczny, po odcięciu od niego głowy, zazwyczaj szybko umiera.

Organizm moralny, jakim jest naród, natychmiast nie ginie.

Organizm fizyczny, po odcięciu od niego głowy, zazwyczaj szybko umiera.

Organizm moralny, jakim jest naród, natychmiast nie ginie.

Wanda Niedziałkowska-Dyba-czewska dla pełnej fantazji opowiada: „Zaczarowany Kraj”.

— Są opowiadania: Lewickiej — Na łące. Wiersz: Boga Krówka i Bak. — M. Reuttówna dała miłe opowiadanie o Zielonych Świątkach. — Na okładce. Obchody uroczystości 3 maja w szkołach.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

Ruch wydawniczy.

Gwiazdka, wydawnictwo Polskiej Mac. Szkoła, przynosi w ostatnim miesiącu dużo aktualnych rzeczy młodocianym czytelnikom.

A więc „Z dziecinnych lat Elisy Orzeszkowej” z powodu piętnastoletnia jej śmierci, śliczne opowiadanie Reuttówny. — Podniosty wiersz ks. Biskupa Bandurskiego do Królowej Korony Polskiej.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku. Pieśń o Bol. Chrobrym. Jak król Bolesław wjeżdżał do Kijowa i t. d.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Cały numer ostatni poświęcono Bolesławowi Chrobremu, a więc koronacja Chrobrego — przez A. Lewicką — Piękny wiersz Stanisławskiej o Spiojem wojsku.

Wanda Niedziałkowska-Dyba-czewska dla pełnej fantazji opowiada: „Zaczarowany Kraj”.

— Są opowiadania: Lewickiej — Na łące. Wiersz: Boga Krówka i Bak. — M. Reuttówna dała miłe opowiadanie o Zielonych Świątkach. — Na okładce. Obchody uroczystości 3 maja w szkołach.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

Ze świata.

Z Nowego Jorku donoszą, że słynny Don Osslo, jeden z głównych propagatorów ustawy prohibicyjnej, wystąpił z Urzędu waliki z alkoholem.

Wiadomość powyższa interesować może tylko Jankesów. Natomiast godne są poznania przez cały świat powody, które skłoniły owego dzielnego męża do ostatniego kroku.

Oto zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol. Ponieważ zaś Don Osslo został na usługach Urzędu dwa lata — przeto w tym czasie wypyl,

o to zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol.

O to zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol.

O to zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol.

O to zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol.

O to zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol.

O to zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol.

O to zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol.

O to zwyciężył ten wróg alkoholu musiał dziennie wypijać, conajmniej 50 kieliszków wódki, celem stwierdzenia, czy płyn skłonkowany zawiera w sobie, lub nie, alkohol.

okraglo, 36,400 kieliszków wódki. Jak na zwolennika wstrzemięźliwości, to chyba dosyć.

— Są opowiadania: Lewickiej — Na łące. Wiersz: Boga Krówka i Bak. — M. Reuttówna dała miłe opowiadanie o Zielonych Świątkach. — Na okładce. Obchody uroczystości 3 maja w szkołach.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

okraglo, 36,400 kieliszków wódki. Jak na zwolennika wstrzemięźliwości, to chyba dosyć.

— Są opowiadania: Lewickiej — Na łące. Wiersz: Boga Krówka i Bak. — M. Reuttówna dała miłe opowiadanie o Zielonych Świątkach. — Na okładce. Obchody uroczystości 3 maja w szkołach.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

— Marja Reuttówna znana pedagogiczka wydała w Teatryku Wileńskim parę ślicznych rzeczy przepojonych jak zawsze u niej głęboką miłością Ojczyzny.

TEATR POLSKI „Lutnia”
Dziś premiera „Ja tu rzlęzę”
Teatr Letni
Występ W. KAWECKIEJ
„Potęga miłości”
Wesoły kącik.
Już popularna instytucja.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne. — Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomnia, że 6-go b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kapliwy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19-2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która się rozpocznie o godz. 4 1/2, a zakończy o 7 1/2 bogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem.

Urzędowe. — Z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów. W dniu 30 maja pod przewodnictwem p. Wojewody odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów Prywatnych, na którym rozpatrzono 16 spraw.

— Inspekcja urzędów administracyjnych w Wilnie. Wczoraj przybył do Wilna główny inspektor administracyjny p. St. Twardo w towarzysze wyższych urzędników i dziś przystępuje do inspekcji urzędów wojewódzkiego komisarjatu rządu i prawdopodobnie starostwa wileńskiego trojskiego.

— Nieporządek. Jeden z czytelników naszych zwraca uwagę, iż w dzielnicy, gdzie istnieje rzeka miejska potrzebna jest większa opieka sanitarna. Posoka z bitego bydła śmiecia rowem otwartym wzdłuż domów mieszkalnych a wskutek ciepła panującego ulega szybkiemu rozkładowi, roznosząc okropną woń. Biaława jak zwykle bawi się na ulicy przedmiotami wzdycha w swe młode płuca wzdychy z rymstoków napelzionych rozkładającą się posoką.

— Program „Tygodnia Bandyry” w dniu 7—14 czerwca 1925 r. w Wilnie. Niedziela 7.VI. g. 11 Msza św. w Katedrze z okolicznościowym kazaniem.

— Jak przesyłać pieniądze do Rosji. Od dnia 15 czerwca 1925

— Inspekcja urzędów administracyjnych w Wilnie. Wczoraj przybył do Wilna główny inspektor administracyjny p. St. Twardo w towarzysze wyższych urzędników i dziś przystępuje do inspekcji urzędów wojewódzkiego komisarjatu rządu i prawdopodobnie starostwa wileńskiego trojskiego.

— Nieporządek. Jeden z czytelników naszych zwraca uwagę, iż w dzielnicy, gdzie istnieje rzeka miejska potrzebna jest większa opieka sanitarna. Posoka z bitego bydła śmiecia rowem otwartym wzdłuż domów mieszkalnych a wskutek ciepła panującego ulega szybkiemu rozkładowi, roznosząc okropną woń.

— Program „Tygodnia Bandyry” w dniu 7—14 czerwca 1925 r. w Wilnie. Niedziela 7.VI. g. 11 Msza św. w Katedrze z okolicznościowym kazaniem.

— Jak przesyłać pieniądze do Rosji. Od dnia 15 czerwca 1925

— Inspekcja urzędów administracyjnych w Wilnie. Wczoraj przybył do Wilna główny inspektor administracyjny p. St. Twardo w towarzysze wyższych urzędników i dziś przystępuje do inspekcji urzędów wojewódzkiego komisarjatu rządu i prawdopodobnie starostwa wileńskiego trojskiego.

— Nieporządek. Jeden z czytelników naszych zwraca uwagę, iż w dzielnicy, gdzie istnieje rzeka miejska potrzebna jest większa opieka sanitarna. Posoka z bitego bydła śmiecia rowem otwartym wzdłuż domów mieszkalnych a wskutek ciepła panującego ulega szybkiemu rozkładowi, roznosząc okropną woń.

— Program „Tygodnia Bandyry” w dniu 7—14 czerwca 1925 r. w Wilnie. Niedziela 7.VI. g. 11 Msza św. w Katedrze z okolicznościowym kazaniem.

— Jak przesyłać pieniądze do Rosji. Od dnia 15 czerwca 1925

— Inspekcja urzędów administracyjnych w Wilnie. Wczoraj przybył do Wilna główny inspektor administracyjny p. St. Twardo w towarzysze wyższych urzędników i dziś przystępuje do inspekcji urzędów wojewódzkiego komisarjatu rządu i prawdopodobnie starostwa wileńskiego trojskiego.

— Nieporządek. Jeden z czytelników naszych zwraca uwagę, iż w dzielnicy, gdzie istnieje rzeka miejska potrzebna jest większa opieka sanitarna. Posoka z bitego bydła śmiecia rowem otwartym wzdłuż domów mieszkalnych a wskutek ciepła panującego ulega szybkiemu rozkładowi, roznosząc okropną woń.

— Program „Tygodnia Bandyry” w dniu 7—14 czerwca 1925 r. w Wilnie. Niedziela 7.VI. g. 11 Msza św. w Katedrze z okolicznościowym kazaniem.

— Jak przesyłać pieniądze do Rosji. Od dnia 15 czerwca 1925

— Inspekcja urzędów administracyjnych w Wilnie. Wczoraj przybył do Wilna główny inspektor administracyjny p. St. Twardo w towarzysze wyższych urzędników i dziś przystępuje do inspekcji urzędów wojewódzkiego komisarjatu rządu i prawdopodobnie starostwa wileńskiego trojskiego.

Czy Orzeszkowa była filosemitką czy antysemitką?

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Tak tedy Orzeszkowa jest filosemitką. Za taką też ma ją ogół polski, za taką też przedewszystkiem uważają Orzeszkowa sami żydzi.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Myśl nasza łączy się ściśle z wyobrażeniem o maksymalnej sympatii dla żydów.

Jednak i całości społeczeństwa żydowskiego stawia Orzeszkowa poważne zarzuty, i to jeszcze w owej filosemickiej rozprawie z r. 1882. Obo zarzuka żydom używanie t. zw. żargonu:

„Mówi po niemiecku w kraju, posiadającym własny, wysocy wyrobiony, kilka wieków literackiego istnienia język żydowski. Mięszkając wśród Polaków, czytał Schillera, a nie znał Mickiewicza! Przynajmniej jest to proposita gruba niedorzeczność, bezsens taki, że dzieło się należy, iż wpaść weń mogło plemię z tak bystrym i praktycznym umysłem, — fantazja, która byłaby może śmieszna, gdyby nie była nadzwyczaj szkodliwa.”

Szkodliwa jest ona przez to, że w was podtrzymuje wielką omyłkę co do istoty cywilizacji, w nas utrwała niechęć ku wam i wątpliwość o waszej społecznej wartości.”

Tak oto ów rzekomo-sielankowy stosunek Orzeszkowej do żydów zaczyna się macić. Wątpi już ona, czy owe harmonijne współżycie Polaków z żydami jest możliwe, dopóty przynajmniej, dopóki (pisze dalej) demy wasze nie staną się przybytkami mowy i wiedzy, wyrastają z gruntu, na którym żyje, będącej skarbem od wieków gromadzonym przez naród, którego żywota staliście się towarzyszymi. I dopóki tak się nie stanie, społeczeństwo to nie może uznać was za towarzyszy dobrych.

Tak więc od dawna we wnętrzu społeczeństwa i nie znać przesyłanego żargonu...

Zachęcać się obecna literatura, i nie znać i nie cenić wielkich i dobrych jego geniuszów. Przynajdzie, że jest to niedorzeczność,

która bystrość umyłu waszego dostrzeże i potępić powinna, że, co więcej, jest to grzech, który w sumieniu waszem głównym wyrzutem zakładać musi, że na koniec jest to słusna przyczyna niechęci i nieufności, których uniknięcia pragniemy wszyscy.”

A wreszcie, analizując warunki bytu szeregu tłumy żydowskiego, pyta Orzeszkowa, czy przeciwny żyd słyszał od swoich kierowników duchowych „o obowiązku mieszkaninów kraju względem tego kraju, o wzajemności przysięgi, o solidarności interesów jednostek i ogółu?”

Tak tedy nie tylko już na zewnątrz szuka Orzeszkowa przyczyn upodlenia żydów i niechęci do nich plemion, wśród których przebywają.

W urywieku powyżej cytowanym, pisanym w r. 1882, wspomina Orzeszkowa o żargonie, jako o sepsującym języku niemieckim, — i słusznie go zwalcza. Alifio e tym czasie powstawało na ziemiach naszych zjawisko nowe: oto wyższe warstwy żydów zaczęły się stopniowo wyzbywać żargonu, ale nie na rzecz mowy polskiej, jak by być powinno, ale na rzecz mowy zaborczej, Rosjan.

Łącznie

Poniedziałek 8.VI g. 4 p. p. spacer statkami po Wilji przy akompaniamencie orkiestr dla młodzieży szkolnej.

g. 8 wiecz. Odezyt w gimn. im. El. Orzeszkowej.

Wtorek 9.VI g. 8 wiecz. odezyt w gimn. im. kr. Zygmunta Augusta.

Sroda 10.VI g. 7 wiecz. Wieczór Wenecki na Wilji, defilady udekorowanych łodzi i statków. Udział klubów wioślarskich.

Czwartek 11.VI. Zbiórka uliczna, sprzedaż znaczków Ligi.

g. 10 ogłosz udział w procesji Bożego Ciała pod Bandera Ligi. Połączony jest udział jaknajliczniejszy członków w przepisowych esapkach.

Godziny po poł. Uruchomienie w mieście kilku udekorowanych aut ciężarowych z mównikami, rozdawnictwo uletek i sprzedaż wydawnictw Ligi na ulicach.

Piątek 12.VI g. 8 wiecz. odezyt w gimn. im. J. Słowackiego.

Sobota 13.VI g. 9 wiecz. Zabawa ludowa z tańcami w Sali „Apollo” ul. Dąbrowskiego 5.

g. 10 wiecz. Danceding towarzyski w sali balowej hotelu S. George'a.

Niedziela 14.VI. Cielodzienna wycieczka do Trok.

Wyjazd o g. 10.55 rano pociągiem do Landwarowa. Dojazd z Landwarowa do Trok samochodem i przez podwody. Wpółna wycieczka łodziami po jeziorze, zwiedzanie ruin zamku (objaśnienie prof. Kłosa). Zabawa na wyspie (orkiestra, tańce). Pokaz manewrów floty iłi złożonej z dwudziestu łodzi. Sygnalizacja morska.

Godzina 8-ma wieczór powrót do Wilna.

Komisja odbudowy. Komisarz Rządu zwrócił się do prezydenta m. Wilna o wydelegowanie dwóch przedstawicieli do Komisji odbudowy, której pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 8 czerwca w lokalu Komisarza Rządu (1).

Wypadek w Kurzeżu a Dyrekcja Ub. Wz. Prezes Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych p. Rakiewicz wyjechał onegdaj do Kurzeża w celu zbadania na miejscu stanu zniszczenia i wypłacenia odszkodowania. (a)

Ceny rynkowe. Ceny na rynku i sprzedaży detalicznej w dniu 2 b. m. według notowań Referatu do walki z lichwą i spekulacją przy urzędzie Wojewódzkim były następujące:

Chleb biały za kilogram—0,58, chleb stowolwy — 0,52, chleb rasowy — 0,40, mąka żytnia 50%, za kilogram—0,55, 70%—0,52, raso wa—0,40, mięso wołowe—1,90—1,80, mięso wieprzowe—2,30, cielęce—1,40, masło—5,20—5,00, słonina—2,50, kasza jęczmienna—0,65, gryczana—0,90, sar domowy—1,50, sól biała—0,30, mleko za litr—0,25—0,35—0,30—0,40, jaja za sztukę—0,09, żyto za 100 kilogramów—32,00, jęczmień za 100 kilogr.—31,00, owsis za 100 kilogramów—30,00, ziemniaki za 16 kilogr. (1 pud)—2,00, drzewo za metr—8,00, cukier kostka za kilogram—1,45, kryształ—1,15 zł. (a).

Z uniwersytetu. — Pawsechne wykłady uniwersyteckie. W czwartek, dnia 4-go czerwca 1925 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Ścisła deekich Uniwersytetu p. dr. Stanisław Szelegowski wygłosił odezyt p. t. „O gwiazdach”. Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

Sprawy miejskie. — Posiedzenie Rady miejskiej. Jak się dowiadujemy najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w dn. 13 czerwca. (1).

— Komisja ogrodowa. W dniu 5 czerwca odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej w sprawie budowy pawilonu w ogrodzie Zamkowym. (1).

— Sprawa miejskich długów obligacyjnych. P. Wojewoda Wileński zwrócił się do Magistratu z prośbą o przedstawienie Ministerstwu Skarbu sprawozdania z dokonanych prac, zamierzających do uregulowania kwestii miejskich długów obligacyjnych. Jednocześnie p. Wojewoda komunikuje, iż Ministerstwo Skarbu wyraziło gotowość zamianowania dla fachowej współpracy komisarza rządowego do spraw długów obligacyjnych w tym wypadku, gdyby wykonania przerachowania obligacji na strężyło rządowi m. Wilna zbyt wiele trudności. (1).

Sprawy szkolne. — „Aho! szkolny” w gimn. Zygmunta Augusta odbędzie się w dniu 7-go b. m.

Na program składa się: bańki w obracaniu, manet, obrazek soniczny — słowa p. Masiejewskiej, śpiew solowy, pantonima baletowa p. t. „Wieszka lalek” i tańce — układ p. Kwiatkowskiej.

Z życia stowarzyszeń. — Nowe stowarzyszenie. Onegdaj wpłynęło do komisariatu Rządu podanie pp. Marij Albrecht, T. Jabłoński, W. Gordaik, A. Czerwiński i W. Ziolkowski o zarejestrowanie zorganizowanej przez nie, a przekształconej z pracowni robot kościelnych p. M. Albrecht, filii stowarzyszenia „Nauka i Praca”. (d).

Z życia rosyjskiego. — Nowe towarzystwo rosyjskie. Ostatnio zawiązało się nowe towarzystwo rosyjskie pod nazwą „Tow. Wzajemnej Pomocy”, mające na celu w pierwszym rzędzie wypłacanie zapomóg rodzinom zmarłych członków oraz udzielanie pomocy materialnej członkom niezdolnym do pracy, którzy zdolność tę utracili na skutek nieszczęśliwego wypadku.

Na cele tego towarzystwa stoją pp. Sokolub Eug., Boredin Aleksy i Bielewski Leonid. (d).

Z życia prawosławnego. — Przyjazd Metropolity prawosławnego w Polsce. Jak już donosiliśmy w dniu 5 b. m. do Wilna przyjeżdża Metropolita Djonisy i zabawi tutaj do poniedziałku dnia 8-go b. m.

Z Metropolita przybędą razem biskup grodzieński Aleksy i biskup piński Aleksander. (a)

— Echo rozłamu w cerkwi prawosławnej. Jak się okazuje wykładem przez metropolitę Djoniego odczytany od cerkwi prawosławnej w liczbie 10 osób z sen. Bogdanowiczem za cele nie mogą tworzyć gminy cerkiewnej, gdyż nie posiadają w swym składzie ani jednej osoby duchownej. Stanowią więc niezłą sektę prawosławną. Do grupy tej należy również pozwaniony godności posełskiej Kochanowicz, który udął się z jakąś misją do Moskwy, a nie otrzymawszy pozwolenia na legalne przekroczenie granicy przestąpił ją tajnie.

Teatr, muzyka i sztuka. — Dziejsza premiera w Teatrze Polskim „Ja tu rządzą” — krotoczwil W. Rapackiego (syna), należy do typu widowisk bezprezontacyjnych, w których humor panuje niepodzielnie przez cały wień. W zakresie twórczości rodzimej osz. W. „Ja tu rządzą” zajmuje przedmiejsko. To też rzecz ta była grana na wszystkich scenach polskich. U nas przygotowanie na scenę tą nowość p. Karol Wyrwicz, uroczajac się II gi (za kulismis teatru) licznymi produkcjami

solowami, złożonymi z tańców, śpiewów (Halle, ciotka), kupletów i t. d.

— Wstępy W. Kaweckiej. „Potęga miłości” — A. Wilińskiego, starannie przygotowana rozrywka, z udziałem najlepszych z naszego teatru, uświetniona występem znakomitą primadonną W. Kaweckiej, grana będzie dziś w Teatrze Lutnim. J. Kurnakowicz przygotował do tej nowości kuplety aktualne. Udałoby się sery K. Krugłowskiemu, stanowiąc również nader dodatki walor dla całości artystycznej widowiska. Dais i jutro „Potęga miłości”.

— Koncert symfoniczny. W czwartek dnia 4-go czerwca b. r. wystąpi na koncercie symfonicznym, odbywającym się w ogrodzie pod Bernardyńskim o godzinie 8-jej wieczorem, ostatni raz pani Jadwiga Krużalska, kognając Wilno przed swoim wyjazdem na gościnne występy operowe do Lwowa i Poznania.

Sport. — Piłka nożna. Niedziela 31-go maja. Polonia (Warszawa) — Makabi 3:0 (1:0). Do przerwy Makabi stawia jak taki opór, po przerwie zaś została zdruzgotana przez dobrze grającą Polonię. Są dnia o. Leszczyński.

Poniedziałek 1-go czerwca. Polonia (Warszawa) — 1 p. p. Leg. 1:0 (1:0). Polonia osłabiona brakiem Hamburgera i Olaska jednak pokonała wywalczy zwycięstwo. Jedyna bramka została zdobyta w zamieszaniu pozbawionym po dobre bitym przez Krygiera rogu. Najlepsze na boisku Bułanow II z Poleni. Miejsceowi zawiedli liczenie zebranych widzów, wykazując brak rutyny meczowej. Sędziował p. Kowalski, swoimi ciągłymi gwizdkami hamujący tempo gry, a nieuczciwymi i nietakownymi decyzjami wywołując nieprzyjemne dla wszystkich protest, krzyki i gwizdki publiczności.

Jolka. — Lwów. Pogoń — Amatorzy (Wiedeń) 3:2 (2:0) i 1:4 (0:2).

Kraków. Cracovia — Galja (Paryż) 7:1 (5:1). Cracovia — Vasas (Budapeszt) 0:1 (0:1).

Łódź. Ł. K. S. — Simmering (Wiedeń) 2:2 (0:1) 2:2.

Poznań. Warta — Slavia (Bracław) 1:1 (1:1) i 3:1.

Górnicy Śląsk. F. C. Katowice — Galja (Paryż) 2:1 (0:0). K. S. 0:6 Myglawice — Guts Muths (Drezno-Niemcy) 4:2 (2:1). Śląsk Świętochłowice — Spofreunde (Bytom-Niemcy) 6:1 (3:0). Śląsk Świętochłowice — Waeker (Bytom) 2:1. K. S. Dąb — V. F. R. (Opole-Niemcy) 3:2. Warszawa. Rugby — „Sportul Studentesc” (Bukareszt) — Z. S

„Orzeł Biały” 22:0 (3:0) Na zawodach obecni byli liczni przedstawiciele ciała dyplomatycznego oraz ministerstwa spraw zagran. i tylko 800 widzów.

Kronika policyjna. — Echo kradzieży granatów ręcznych. Przeprowadzone dochodzenie nie ujawniło sprawców kradzieży granatów oraz naboju karabinowych ze składów wojskowych w Mołodzieczu, lecz z okoliczności sprawy należy przypuszczać, iż kradzieży dokonały czynnik wyrotowe. (1)

— Krawawa bójka. W dniu 2 czerwca, między godz 12 a 2, w końcu ul. Sołtaniskiej, około lasu, powstała bójka pomiędzy Feliksem Jeleńskim i Antonim Klimaszewskim ze wsi Wieralski, gm. Rzeszańskiej, pow. Wileński Trockiego, z jednej strony z Janem Matulewiczem i Jgnacym Niewiarowiczem ze wsi Wojewódzkiej, gm. Rzeszańskiej, z drugiej strony. W czasie bójki Niewiarowicz użył broni i ran Jeleńskiego, Klimaszewski zaś został pobity kamieniami w głowę. Podczas bójki zabrano Klimaszewskiemu 109 zł Jeleńskiego przywieziono do szpitala św. Jakóba. Sprawy zbiegli. (1)

— Echo bluźnierstwa w kościele Benifstrów. W dn. 2 czerwca pociągnięto do odpowiedzialności Stefana Krupowa (Bonifraterska 2) za niewłaściwe zachowanie się w kościele Bonifraterskim oraz wymyślenie księstwa w chwili wystawienia Przenajświętszego Sakramentu. (1)

— Uci czwa z „all sado-nej”. W dn. 2 czerwca w Wilnie zbiegł z sali sądowej Antoni Pysz po wystu chaniu wyroku Sądu Okręgowego, skazującego go na 8 lat więzienia za udział w bandzie stodołkiej (1)

— Pobił w domu 1-go czerwca w lesie Zakret wym został pobity przez nieznaną osobę Eugeniusz Białut (Mostowa 29), któremu zabrano 7 zł. gotówką, czarny zegarek i legitymację seminarium nauczycielskiego. Dochodzenie w toku. (1)

— Sztyfowa praca komunistów. Posterunkowy Wład Bujnowski, podczas obchodu na ul. Piaskowej koło domu Nr. 5, znalazł 55 sztuk proklamacyj komunistycznych w języku białoruskim, oraz kilka numerów gazety „Czerwony Świat”. (1)

Wypadki. — Z miejskiej straży ogławej. Wileńska miejska straż ogławej była wyzwana w ubiegłym miesiącu 16 razy. (a)

— Z pogotowia r tunkowego. W ubiegłym miesiącu pogotowie ratunkowe wyzwało było 336 razy z czego 150 wypadków i 186 — na miejscu. (a)

KTO NIE ZECHCE BYC DOBROCZYŃCĄ za 15.000 złotych?

Nabywając los Państwowej Loterii Dobroczynnej, przyczyniasz się do ulżenia niedoli bliźniego, a sobie w szerszym wypadku zapewniaasz przyszłość bez troski. Główna wygrana 15.000 zł., a prócz tego 7 tysięcy innych wygranych. Ciągnięcie 19 czerwca b. r. Cena losu 2 zł., połówki 2 zł. do nabycia u wszystkich kolektorów.

Z prowincji.

WILEJKJA. Sąd doraźny i ułaskawienie. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż potar w folwarku Mańkowsko, gm. Kurzenieckiej, pow. Wileńskiego, wybuchł w dniu 4-go maja r. b. wskutek podpalenia, którego dokonał na tele semsty osobisty Aleksander Polewicki, lat 51, mieszkaniec m. Kurzeża. Wyrokiem sądu doraźnego w Wilejce w dn. 27 maja Polewicki został skazany na karę śmierci, lecz przez Prezydenta Rzeczypospolitej ułaskawiony.

Samowolne zajęcie pastwiska. W dniu 26 maja zsmeldowano policji, iż mieszkańcy wsi Jesmanowce, gm. Grodzieckiej, pow. Wilejskiego wtargnęli samowolnie na pastwiska majątku Hermanizki należącego do p. Hruszwickiego. Właściciel oddział konny, po sporządzeniu protokołu na agitator, przywrócił porządek, lecz po wyjeździe policji mieszkańcy wymieniło wsi ponownie wpędzili bydło i konie na pastwiska majątku Hermanizki. Stwierdzono, że samo wolne wypasanie łąk powstało na tle nieuregulowanych stosunków serwitutowych. (1)

Uwaga czytelników! W rocznicę otwarcia SKLEPU FARB od 8 do 7 b. m., kasa odlicza 10% rabatu kupującemu w sklepie FARB 2189-2 F. Rymaszeckiego Ul. Ad. Mickiewicza 35.

HELIOS Teatr ul. Wileńska 28 Premiera Wielki dramat 4-aktowy w 8 akt. p. t. „Wenus z Montmartru” i przepiękna OLGA CZECHOVA. Revue z Casino de Paris.

Polonia INTRYGA i MIŁOŚC Warszawa, Złota 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądacie prospektów. 48—(40)

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy 3-tej Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dniu 12-go czerwca 1925 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie przy ulicy Wielkiej Stefanki Nr. 29, w domu Władysława Jędrasaka, legwana Sacerberina i Donalda Lawa, handlugnych pod firmą „Anglo-Canadian Industrial Limited, Representant A. G. de Szeberlin, składającego się z dwóch aparatów walocowych, 2 aparatów odsiewowych tryjtera, 2 elewatorów i 1 transmisijsji do mylna, oszacowane na sumę 56 tych 6.800 — na zaspokojenie pretensji Arona Drejzonszta w sumie 7.262 zł. 20 gr. %.

MIA MARA Fortepian do sprzedania Kasztanowa 7. m. 1 widzieć można od godz. 5-7 wieczór

Łódź motorowa 12 H. P. LUKSUSOWA na 10 osób do sprzedania Wilno, Tyzenhanzowska 4 m. 13. MEWERT.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go maja 1925 roku pod Nr. 76 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Hurtonia Zjednoczonych Winiarzy w Wilnie „Akawita” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zgłoszone likwidacja firmy. 1368—1

KRAWIEC WOJSKOWY i CYWILNY L. KULIKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A. POLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych pań zimowych, jesienno-wiosennych i garniturów, oraz płaszczów nieprzemakalnych pierwszorzędnej jakości po cenach fabrycznych i na raty. Tamże potrzebne chłopięce donoski.

Buchalterji (księgowości) wyszczególniają, praktycznie, przez korespondencję Kursa Handlowo-Sekularnego. Warszawa, Złota 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądacie prospektów. 48—(40)

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy 3-tej Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dniu 12-go czerwca 1925 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie przy ulicy Wielkiej Stefanki Nr. 29, w domu Władysława Jędrasaka, legwana Sacerberina i Donalda Lawa, handlugnych pod firmą „Anglo-Canadian Industrial Limited, Representant A. G. de Szeberlin, składającego się z dwóch aparatów walocowych, 2 aparatów odsiewowych tryjtera, 2 elewatorów i 1 transmisijsji do mylna, oszacowane na sumę 56 tych 6.800 — na zaspokojenie pretensji Arona Drejzonszta w sumie 7.262 zł. 20 gr. %.

Miody inteligentny CHŁOPAK lat 18-tu, ze znajomości języka rolnego, ochotczy się dostać na wieś — jako praktykant przy rolniej gospodarce, na sezon letni. Blizsza wiadomość plac Napoleona 8—8

Masło deserowe z dóbr WĘCZYŃSKI ZWIEDRYŃSKI Ad. Mickiewicza 7. 3 Ogrod owocowy do wydzierżawienia. Dowiedzieć się — Dobroczyńca 1 w Bursie. Przybił się pies (suha) rasy „wydal”. Dowiedzieć się Wąwoz 6, m. 2 N. Świat PRZYRZĄBY do wiercenia, studni artestyckiej, książki inżyniersko-architektoniczne rosyjskie, albumy architektoniczne, do sprzedania. Kasztanowa 7. m. 1, widzieć można od godziny 11—1 w dzień. 2190—1

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1925 roku pod Nr. 2592 wciągnięto: R. H. A. 1—2592. Firma: „Chaim Rubinowicz”. Siedziba w Kowalewie gminy Worniańskiej pow. Wileńskiego. Przedmiot — karczma z zakaszkami. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel Chaim Rubinowicz sam. tamże. 1318

Rada Giełdowa Wileńskiej Giełdy Pieniężnej podaje do wiadomości pp. członków Giełdy, że w dniu 18-go czerwca r. b. odbędzie się w lokalu Giełdy o godz. 7-jej wieczorem (ul. Wielka Nr. 66) Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie według następującego porządku dziennego: 1) Omówienie kwestji zawieszenia czynności Giełdy, lub jej rozwiązania; 2) Sprawozdanie ze stanu Kasy; 3) Zatwierdzenie projektu statutu Giełdy i 4) Wolno wnioski. 2403

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92

Hematogen Lek doskonały środek przeciwko blednicy, malokrwistości, cierpieniem ustroju nerwowego, osłabieniu i t. p. Zalecamy dla dzieci wiatłych i słabowiatych jak i dla dorosłych.

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne (Spec. plus i soladka). Przyjmuję od 9—11, 6%—7% w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P.25

WSPOLNKA do dobrej prosperującej intratnego interesu handlowego z kapitałem 1500 — 2000 złot. poszukuje się od zaraz. Udział w pracy pogodynie ale nie obowiązkowy. I Portowa 22/10 Wojnowski.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1925 roku pod Nr. 2603 wciągnięto: R. H. A. 1—2603. Firma: „Szczyrzy Pinchus”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 16. Przedmiot — sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1911 r. Właściciel Szczyrzy Pinchus sam. tamże. 1319

SAD OWOCOWY około 700 drzew w majątku Wielkie Soleszniki, przez licytację do wydzierżawienia. Termin licytacji będzie ogłoszony. Reflektanci zechcą przesłać piśmiennie oferty z podaniem adresu do Głównego Zarządu Dóbr Wielkie Soleszniki, poczta Wielkie Soleszniki 2294

UWAGI! Niniejszem zawiadamiam, że byli senci mojej wytwórni stempli w Wilnie przy ul. Nie mieckiej Nr. 7 — Konstanty Kalinowicz i Piotr Grygorow, zostali przemennie zwolnieni i od 1-go maja 1925 r. nie mają prawa przyjmowania obstatunków, ani też pobierania pieniędzy. Z szacunkiem G. Arkuski.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skóra, ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, ad 8% do 14 4—7. W.Z.P.25

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne (Spec. plus i soladka). Przyjmuję od 9—11, 6%—7% w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P.25

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go maja 1925 roku pod Nr. 2605 wciągnięto: R. H. A. 1—2605. Firma: „Zerocki Leyk”. Siedziba w Wilnie ul. Lipówka Nr. 2. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel Zerocki Leyk sam. tamże. 1361

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go maja 1925 roku pod Nr. 2605 wciągnięto: R. H. A. 1—2605. Firma: „Lamentowicz Antonina”. Siedziba w Wilnie ul. Antokolska Nr. 26. Przedmiot — kawiarnia i wyroby tytułowe. Firma istnieje od 1-go stycznia 1922 r. Właścicielka Lamentowicz Antonina sam. tamże. 1369

Tanio do nabycia! B. Kokucjewski i S-ka Mickiewicza 42.

Podczas upałów letnich odwieżta i wzmacnia Przemysławka Woda polarna do zmywania głowy chłodzi i chroni przed migreną Oryginalne tylko z firmy HENRYK ŻAK-POZNAŃ !!! Żądacie wszędzie !!!

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, mozołotowe i skórne od 9—11 od 5—8 wiecz. 13 KOBIEŃKA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ chor. weneryczne i kobiece prz. 12—5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”

Dr. B. SZYRWINDT Choroby skórne, weneryczne i mozołotowe. Wielka 19. od 10—1 i do 4—7. 389—11

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1925 roku pod Nr. 2589 wciągnięto: R. H. A. 1—2589. Firma: „Leopold Hajdamowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Zamkowa Nr. 6. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od grudnia 1923 r. Właściciel Leopold Hajdamowicz sam. przy ul. Literackiej Nr. 11 1316

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go maja 1925 roku pod Nr. 2597 wciągnięto: R. H. A. 1—2597. Firma: „Panasiuk Michał”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 8. Przedmiot — sklep artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Panasiuk Michał sam. tamże. 1317

Druskienniki pokój z utożymieniem dla 2 osób na sezon, miesięcznie, tygodniowo niedrogo „Zachęta” Portowa 6 D.

Do sprzedania 2 wiaty ułokone pontery ul. Piłsudskiego 84 m. 5. C hce objąć w DZIERZAWĘ lub SPRZEDAĆ PIEKARNIE. Dow. się w biurze ogłoszeń J. Karłina, Niemińska 22 telefon 665.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. al. Wielka 21. 9—11—7. Tel. 921. W.Z.P. 63

Dwa lokale handlowe w ofieinach do wynajęcia. Wilno, Zawalna Nr. 80 m. 81 (róg Trockiej). BAZYLI GRYSZ CZUK. 2202 1

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1925 roku pod Nr. 2591 wciągnięto: R. H. A. 1—2591. Firma: „Panasiuk Michał”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 8. Przedmiot — sklep artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Panasiuk Michał sam. tamże. 1317

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1925 r. pod Nr. 71 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Spółka Akcyjna browaru i innych przedsięwzięstwach przemysłowych E. Lipski”. Na członka Zarządu zamiaszt Eljasza Lipskiego powołano Juliusza Szeffera zam. w Wilnie ulica W. Stefanki Nr. 13. 1313